

Sygn. akt III S 1/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Polak

Sędziowie: SSA Romana Mrotek

SSO (del.) Beata Górska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi M. S.

z udziałem Prezesa Sądu Okręgowego w Szczecinie

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie z odwołania M. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, sygn. akt VII U 1253/10

postanawia:

oddalić skargę

SSO (del.) B. Górska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III S 1/15

UZASADNIENIE

Skargą z dnia 28 stycznia 2015 roku M. S. wniosła o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie VII U 1253/10. W piśmie wskazała, że postępowanie trwa zbyt długo. Podkreśliła, że postanowienie Sądu Apelacyjnego wydane 3 kwietnia 2013 roku było nieprawidłowe, gdyż w zainicjowanej przez nią sprawie zaistniało wiele uchybień i nieprawidłowości. Skarżąca wskazała na opinię końcową z 29 lutego 2013 roku zespołu biegłych, który nie mając specjalizacji z zakresu medycyny uznał, że ubezpieczona jest zdolna do wykonywania pracy. Zdaniem skarżącej, wniosek ten jest błędny z uwagi na to, że cierpi ona na chorobę psychiczną i nie powinna wykonywać takich prac jak zaproponowali jej biegli, a mianowicie pracy tłumacza języka migowego czy też referenta. Ubezpieczona podkreśliła, że od postanowienia Sądu Apelacyjnego, który oddalił poprzednią skargę na przewlekłość upłynęło 22 miesiące, a przewlekłość i beczynność postępowania nasiliła się. Skarżąca zwróciła uwagę na to, że zgodnie z art. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania czas rozpoznania odwołania powinien trwać nie dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Wskazała też, że Sąd Apelacyjny, który wydał poprzednie postanowienie pominął w swym rozważaniu tę część artykułu, co spowodowało niezasadne oddalenie poprzednio złożonej skargi na przewlekłość. Skarżąca zwróciła też uwagę na to, że biegła sądowa z zakresu medycyny pracy nie wydała jeszcze opinii końcowej, choć miała to uczynić po zapoznaniu się z przebiegiem pracy zawodowej ubezpieczonej. Tymczasem od daty badania, podczas której biegła złożyła taką deklarację, minął już rok.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga M. S. okazała się bezzasadna.

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. 179, poz. 1843, ze zm.) w art. 2 stanowi, że strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne dla załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, sąd rozpoznający skargę na przewlekłość toczącego się postępowania, powinien w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, co do istoty lub czynności podjętych przez sąd uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilosci, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Podstawa skargi opierająca się zatem na twierdzeniu, że postępowanie trwa prawie pięć lat nie wystarcza do jej uwzględnienia. Przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do takich sytuacji, kiedy jakieś zdarzenia, czy stany są nadmiernie rozciągnięte w czasie, przedłużają się ponad rozsądnie ustalony okres niezbędny do ich zakończenia. Pojęcie to zatem, jako względne, zawsze musi być odnoszone do konkretnych realiów i podjętego trybu postępowania. Musi być do niego adekwatne, a zatem jedynie nadmierne odstępstwa od czasu zwyczajowo koniecznego do wykonania określonych prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (patrz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 listopada 2004 roku, II S 4/04, niepublikowane).

Mając powyższe na uwadze, a nadto analizując akta sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszone przez skarżącą żądanie stwierdzenia przewlekłości przedmiotowego postępowania przed Sądem Okręgowym w Szczecinie nie jest uzasadnione. Sąd pierwszej instancji przeprowadzał niezbędne czynności przez cały tok postępowania, nadzorował terminowość sporządzania opinii przez biegłych powołanych w tej sprawie, a nadto w prawidłowy sposób reagował na liczne twierdzenia i zarzuty przedstawiane przez ubezpieczoną w jej pismach procesowych. Ponadto z urzędu gromadził niezbędny materiał dowodowy konieczny do przeprowadzenia oceny stanu zdrowia ubezpieczonej w zakresie jej zdolności do pracy. Taki sposób postępowania sądu pierwszej instancji obejmował zarówno postępowanie objęte poprzednią skargą o stwierdzenie przewlekłości, która została oddalona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 3 kwietnia 2013 roku, jak i późniejszy tok sprawy, którego przebieg skarżąca zakwestionowała niniejszą skargą.

Z akt sprawy wynika, że po złożeniu poprzedniej skargi na przewlekłość postępowania w dniu 11 lutego 2013 roku Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w odpowiedzi na zapytanie sądu pierwszej instancji przesłał dokumentację medyczną ubezpieczonej. W związku ze złożeniem skargi na przewlekłość postępowania Sąd Okręgowy w dniu 19 lutego 2013 roku wydał postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia ośrodkowi medycyny pracy i zarządził przedłożenie akt po zwrocie z Sądu Apelacyjnego. Akta sprawy wróciły z Sądu Apelacyjnego w dniu 12 kwietnia 2013 roku po rozpoznaniu skargi M. S. postanowieniem z 3 kwietnia 2013 roku. Już 15 kwietnia 2013 roku sędzia zarządziła przekazanie sprawy wraz dołączoną dokumentacją biegłym celem wydania opinii końcowej. Termin badania został wyznaczony na 29 kwietnia 2013 roku. Pisemna opinia nadeszła w dniu 7 czerwca 2013 roku. Pełnomocnicy stron otrzymali pisemną opinię w dniach 12 i 18 czerwca 2013 roku. Stanowisko (...) nadeszło w dniu 21 czerwca 2013 roku, ubezpieczonej w dniu 26 czerwca 2013 roku, a pełnomocnika ubezpieczonej w dniu 7 lipca 2013 roku. Natomiast 1 lipca 2013 roku sędzia sprawozdawca zarządziła sporządzenie odezwy do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim celem uzupełnienia opinii przez biegłych. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim otrzymał odezwę 17 lipca 2013 roku. Opinia jednego z biegłych została sporządzona w dniu 29 lipca 2013 roku, a w związku z tym, że drugi biegły tj. biegła pulmonolog zrezygnowała z funkcji, o czym poinformowano Sąd Okręgowy w Szczecinie 29 lipca 2013 roku, w dniu 1 sierpnia sędzia zarządziła skierowanie akt celem sporządzenia opinii do biegłej pulmonologa, która mimo podeszłego wieku i choroby opinię uzupełniła. Zarządzeniem z dnia 23 sierpnia 2013 roku sędzia nakazała doręczenie

pisem pełnomocnikom stron i przedłożenie sprawy biegłemu medycyny pracy celem sporządzenia opinii zgodnie z postanowieniem. W aktach sprawy znajduje się notatka urzędowa z której wynika, że ze względu na dużą ilość spraw oczekujących na wydanie opinii termin badania ubezpieczonej zostanie wyznaczony w 2014 roku. Faktycznie tak się stało, gdyż termin badania został wyznaczony na 9 stycznia 2014 roku. W opinii nadesłanej ostatecznie w dniu 12 marca 2014 roku biegła podała, że po przeanalizowaniu akt sprawy w szczególności po zapoznaniu się z opiniami biegłych, dokumentacją medyczną i po przebadaniu ubezpieczonej uważa, że ubezpieczona winna być zbadana przez biegłego psychiatrę, albowiem od 2010 przebywa pod opieką (...). Ponadto biegła podała, że z uwagi na brak spójności w informacjach podawanych przez ubezpieczoną w wywiadzie zawodowym, wnosi o pozyskanie przez sąd szczegółowych informacji na temat charakterystyki każdego z zajmowanych stanowisk w okresie ostatnich 28 lat. W związku z treścią opinii biegłej z zakresu medycyny pracy postanowieniem z 17 marca 2014 roku Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry. Jednocześnie zarządzeniem z tego samego dnia nakazał zebrać szczegółowy wywiad zawodowy od Polskiego Związku Głuchych Oddział (...) w S.. Termin badania przez biegłego psychiatrę został wyznaczony na 31 maja 2014 roku. W między czasie - 29 kwietnia 2014 roku, nadeszła informacja z Polskiego Związku Głuchych. Opinia biegłej psychiatry nadeszła zaś w dniu 18 czerwca 2014 roku. Po uzyskaniu niezbędnych informacji w dniu 7 czerwca 2014 roku akta ponownie przedłożono biegłej z zakresu medycyny pracy celem wydania opinii końcowej. Opinia biegłej nadeszła 25 sierpnia 2014 roku. Ostatecznie na rozprawie wyznaczonej na 20 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy zamknął rozprawę i odroczył wydanie wyroku na dzień 4 grudnia 2014 roku. W tym dniu ogłosił wyrok, którym oddalił odwołanie od decyzji z dnia 17 maja 2010 roku. Pełnomocnik ubezpieczonej złożył wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w dniu 12 grudnia 2014 roku. Odpis tego wyroku wraz z uzasadnieniem otrzymał w dniu 7 stycznia 2015 roku. Następnie ubezpieczona wniosła skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania w dniu 28 stycznia 2015 roku.

Odnosząc powyższe kwestie do czynności podejmowanych w postępowaniu prowadzonym w sprawie VII U 1253/10, wskazać należy, że postępowanie nie toczy się przewlekłe. Biorąc pod uwagę czas jaki był potrzebny do sporządzenia aż 10 opinii (część z nich była uzupełniająca) w tej sprawie przez biegłych o różnej specjalności, a także uzupełnienie dokumentacji sprawy w zakresie charakterystyki zawodów wykonywanych dotychczas przez ubezpieczoną, postępowanie, choć długotrwałe, nie toczyło się przewlekłe. Przede wszystkim podkreślić należy, że sąd ma obowiązek dążyć do wyjaśnienia takich okoliczności sprawy, które są pomiędzy stronami sporne, a ich ustalenie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Tym samym zatem o przewlekłości postępowania nie świadczy sam czas przeznaczony na rozpoznanie odwołania a ilość czynności, które należało wykonać aby je rozpoznać. W przedmiotowym postępowaniu u ubezpieczonej stwierdzono występowanie wielu chorób, a ich początek sięga 2005 roku. Ubezpieczona w odwołaniu podała, że cierpi na dyskopatię, niestabilność kręgosłupa, bóle stawów kolanowych, utraciła słuch, ma cukrzycę, nadciśnienie, astmę oskrzelową, depresję oraz trzy guzy na prawym płacie tarczycy. Szerokie spektrum stanu chorobowego przedstawionego przez ubezpieczoną spowodowało konieczność przeanalizowania czy choroby te faktycznie u ubezpieczonej występują oraz w jakim stopniu wpływają one na zdolność wykonywania przez nią pracy. Sąd ocenia bowiem stan zdrowia osób ubiegających się o świadczenie rentowe niezależnie od stanowiska organu rentowego w tej kwestii. Rolą sądu jest bowiem skontrolowanie prawidłowości ocen i wniosków przedstawionych przez ZUS, to zaś powoduje konieczność przedsięwzięcia odpowiednich czynności dowodowych. Ponadto, oceniając przedstawione przez skarżącą argumenty sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy przebieg postępowania dowodowego. Logicznym bowiem było, że o stanie zdrowia ubezpieczonej w pierwszej kolejności wypowiedzieli się biegli adekwatni do schorzeń skarżącej, a dopiero ostatecznie opinię co do wpływu tych schorzeń na zdolność wykonywania pracy sporządziła biegła z zakresu medycyny pracy. Gdyby biegła ta sporządziła opinię wcześniej, jak zdaje się domagała się tego skarżąca, to jej wnioski byłyby oparte na niepełnym materiale dowodowym sprawy. Biegła ta bowiem nie jest uprawniona do ustalenia na jakie choroby cierpi M. S., a do wskazania czy wcześniej stwierdzone już schorzenia mają wpływ na jej zdolność do wykonywania pracy. Przy czym nawet jeśli poszczególne choroby nie wpływają na tę zdolność, to nie można wykluczyć że ogólny stan zdrowia ubezpieczonej wywołany tymi chorobami mógłby uzasadniać wniosek o jej częściowej niezdolności do pracy. Z tego zatem powodu biegła z zakresu medycyny pracy powinna sporządzić opinię w końcowej fazie postępowania, co też prawidłowo zostało wykonane w postępowaniu, objętym skargą.

Poza znaczną liczbą schorzeń przedstawionych przez ubezpieczoną skarżąca była aktywna procesowo. Jej liczne wnioski dowodowe oraz szczegółowe zarzuty do opinii biegłych służyły obronie jej praw, ale też jednocześnie przedłużały toczące się postępowanie. Wskazać bowiem należy, iż czas trwania postępowania wyznaczany jest nie tylko poprzez czynności sądu, lecz także przez aktywność procesową strony (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2010, o sygn. akt III SPP 22/10, opubl. LEX nr 694241). Stąd też przy ocenie skargi nie można było tracić z pola widzenia, że w zarzutach do opinii biegłych sądowych z 29 kwietnia 2013 roku ubezpieczona wniosła o zwrócenie się do (...) w S. o udostępnienie dokumentacji medycznej niezbędnej do sporządzenia zaświadczenia lekarskiego z dnia 6 maja 2011 roku oraz z dnia 19 października 2011 roku, a także o udostępnienie treści wywiadu zawodowego przedstawionego przez E. R. z (...). Treść zarzutów ubezpieczonej spowodowała konieczność sporządzenia opinii uzupełniającej przez biegłych sporządzających opinię z 29 kwietnia 2013 roku. Dodatkowe zarzuty do opinii z 29 kwietnia 2013 roku złożył także pełnomocnik ubezpieczonej. Pismem z 17 września 2013 roku ubezpieczona złożyła kolejne wnioski dowodowe, w tym o dostarczenie jej decyzji organu rentowego z dnia 21 września 2010 roku. Nadto, M. S. w kolejnym piśmie procesowym z 17 września 2013 roku podniosła szereg zarzutów do opinii uzupełniających z dnia 29 lipca 2013 roku oraz z dnia 3 sierpnia 2013 roku. Do pisma załączyła dowody, które w jej ocenie miały potwierdzać pogorszenie się jej sytuacji życiowej od chwili kiedy złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Na badanie przez biegłą z zakresu medycyny pracy ubezpieczona przyniosła nową dokumentację lekarską oraz dokumentację zdjęciową. Powyższe czynności procesowe, z których skarżąca miała pełne prawo korzystać w powiązaniu z czasem jaki musiał być przeznaczony na obieg korespondencji, upływ procesowych terminów na podjęcie czynności przez strony, a także czas konieczny do sporządzenia opinii przez biegłych sądowych spowodował, że postępowanie trwało przez 5 lat, ale nie toczyło się przewlekłe. Stanowczo należy bowiem podkreślić, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu zwyczajowo koniecznego do wykonania określonych prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt III S 4/13). Tych zaś w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny nie stwierdza.

Ponadto, sprawa z odwołania M. S. jest sprawą skomplikowaną, trudną do rozstrzygnięcia zważywszy, że po wydaniu decyzji odmawiającej przyznania prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich, a następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym (do 14 października 2011 roku). To też przełożyło się na ogólny czas jej rozpoznania potrzebny do wydania wyroku, gdyż stopień skomplikowania sprawy przekłada się na wysoki stopień trudności oceny konkretnego przypadku zarówno przez biegłych jak i sąd, co także ostatecznie przekłada się na czas trwania postępowania.

Dodatkowo stanowisko skarżącej, jakoby poprzez długi czas rozpoznawania przez Sąd Okręgowy jej odwołania doszło do zwłoki w postępowaniu, jest o tyle wadliwe, że celem skargi na przewlekłość postępowania jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r. o sygn. akt III SPP 13/11, opubl. LEX nr 1163960). Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 cyt. ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez Sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 cyt. ustawy). Skoro zatem aktualnie Sąd Okręgowy wydał już, co prawda nieprawomocny, wyrok w sprawie to należy uznać, że sprawie został nadany już bieg. Tym samym, wprawdzie skarżąca wnosząc skargę korzysta z przysługujących jej środków prawnych, jednakże sformułowany w niej postulat nadania sprawie biegu zdezaktualizował się.

Marginalnie, mając na uwadze treść podniesionych w skardze zarzutów Sąd Apelacyjny stwierdza, że sąd rozpoznający skargę na przewlekłość nie jest uprawniony do merytorycznej oceny sprawy (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., sygn. akt III SPP 40/07, LEX nr 861707). Te bowiem zostały poddane ocenie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a będą przedmiotem kontroli w postępowaniu apelacyjnym, o ile któraś ze stron złoży w tej sprawie środek zaskarżenia. Tym samym, uwagi do merytorycznej treści sporządzonych przez biegłych opinii, rzetelności przeprowadzanych badań nie mogły być w tym postępowaniu analizowane. Uprawnienie do oceny poprawności decyzji procesowych nie obejmuje tych z nich, które związane są z prawną oceną zasadności dochodzonych roszczeń. Oznaczało by to bowiem niedopuszczalną ingerencję sądu

właściwego wyłącznie do rozstrzygnięcia skargi na przewlekłość postępowania, w sferę zastrzeżoną dla sądów ad meriti (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lutego 2011 r., III SPP 34/10, LEX nr 786814).

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie nie nastąpiło naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Mając zatem na uwadze powyższe argumenty, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy, skargę należało oddalić.

SSO (del.) B. Górską SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek